

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 19 MAJA V.S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Wilno, dnia 19 maja.

Imperatorski Uniwersytet Wileński, na wakującą w nim Katedrę Wymowy i Poezyi, ogłosił Program konkursowe w następującem brzmieniu:

„Konkurs do Katedry Wymowy i Poezyi w Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim.

„Rozprawa, której Uniwersytet na mocy § 22 Ustaw Najwyżey utwierdzonych, od ubiegających się do Katedry Wymowy i Poezyi żąda, składać się ma ze trzech części: W *pięwszey*, autor będzie się starał okazać, co Poezya i Wymowa, właściwie wzięta, mają spólnego, a wczém się różnią od siebie. W *drugiej* wyłoży, na czém zależy duch i charakter właściwy Poezyi i Wymowy polskiej, uważanych pod wszystkiemi temi względami, które się mogły przyczynić do nadania im cechy, mniéj więcéj odróżniający, stosownie do klimatu, wieku, ducha i charakteru narodu, rządu, obyczajów i wzorów, na które się poeci i krasomówcy zapatrywali. W *trzeciej*, okaże w szczególności, co wiążący i niewiążący mowie polskiej od czasów Jagiellońskich aż dotąd, albo do mocy i zwięzłości, albo do kształtu i przyjemności mowy i wymowy przybyło: lub co i z jakiego względu uchybione byđz może. Zgoła w czém dawniejszych i późniejszych pisarzy polskich słusznie poważać i naśladować: co im też niekiedy zarzucić można. Nakoniec ubiegający się przytączyć zechce krótką wiadomość o przedniejszych autorach, którzy o sztuce wymowy i poezyi traktowali, i zdanie swoje o najlepszym sposobie dawania téj nauki wyłoży.

Każde pismo konkursowe zamykać powinno na czele pewną dewizę, i bilet osobny z tą samą dewizą, zapieczętowany i imię autora wewnątrz zawierający. Pismo z objawioném imieniem autora do konkursu przyjęte nie będzie. Czas konkursu trwać będzie do 1 kwietnia roku przyszłego 1816 v.s. Pisma konkursowe przysyłane byđz mają do Wilna, z napisem: *Do Rządu Uniwersytetu Wileńskiego*. Pensya roczna Professora ordynaryynego jest rubli srebrnych tysiąc pięćset, i przytém stancya. Dan w Wilnie na Sessyi akademickiej Uniwersytetu Wileńskiego dnia 15 maja 1815 roku.

Jan Znosko Prof. i Sekretarz Uniwersytetu.

Dnia 15 t. m., wyjechali ztąd: Jenerał Major Szel, i Professor Uniwersytetu Radzca nadworny i Kawaler Becu, do Grodna.

D. 16, przebiegli tędy gońcy Liceński i Nowików z Wiednia do Petersburga; a d. 19go, Radzca nadworny Orgus, z Petersburga do głównej kwatery za granicę.

Przybyli tu, d. 16 t. m., Jenerał woysk polskich Grabowski, z Wotkowyskiego; Xiążę Radziwiłł z Nowogródka.

Kurs tutéjszy na assygnaty: Za rubel srebrny 4 r. 75 k.; dukat 14 r. 14 k.; Imperyal 49 r.

W gazecie petersburskiej, *le Conservateur Impartial*, z Petersburga, pod d. 6 maja, czytamy: „Na wezwanie Dám tutéjszego Towarzystwa patryotycz-

nego, znakomitsi artyści rossyyscy i cudzoziemscy, dali w Wilnie koncert, na rzecz zniszczonych przez nas *przejścielski*, w roku 1812. Dający Towarzystwa oświadczają podziękowanie swoje Paniom Sandou-noff, Demouchet, i Dali² Oeca; Panom Field, Ferlendis, Gugel, Samoiloff, Zloff, i Böhm, którzy grali i śpiewali, a talent ich liczne sprowadził zgromadzenie; tudzież PP. Cawas i Hartmann, którzy dyrygowali koncertem. Przychód z tego koncertu wynosi 13,390 rubli.

W gazecie petersburskiej, *Poczta Połnocna*, z dnia 8 maja, czytamy: że kanałem szlisselburskim, od czasu rozpoczęcia tegorocznego żeglugi, d. 13 kwietnia, do dnia 1 maja, przyszło na *Newę* różnych statków 421; z *Newy* zaś wypłynęło na tenże kanał 275. Na tych ostatnich wyprowadzono między innemi: maki żytniej worów 9,823; krup 39,037; pszennej 219; pytlowaney 1,340; każdy wór waży 5 pudów; owsa 43,149; krup gryczanych 3,061; owsianych 269 czterdzieli (czterdzieli równa jest dwóm ćwierciom beczki litewskiej); otręb pszennej 2,836 czterdzieli; ryby różnej żywej 193,030; cieląt 613; kur 3,770 par; jay kurzych 107,000; siana 82,850 pudów; mydła 2,070 pudów; żelaza 38,360 pudów; płótna różnego około 150,000 arszynów; &c.

Piszą z *Kamiénca Podolskiego*: „JW. tutéjszy wojenny Gubernator, sprawujący razem i cywilne interesa, Jenerał Porucznik Bachmietjew, w celu udzielenia wsparcia, dla wojowników z ostatniej wojny w kalécwie pozostałych, dnia 8 kwietnia, zaprosił do mieszkania swojego znakomitszych obywateli: gdzie przez amatorów dany był koncert, a uczyniona składka wynosiła 500 rubli. Pieniądzé té JW. Gubernator wojenny odesłał do Petersburga, na ręce Redaktora gazety *Ruskiego Inwalida*.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A U S T R Y A.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* donosi, z listu, z Wiednia pod 3 maja: „Między dworami austriackim i sycylijskim, po rozpoczęciu przez Murata, traktat zrywający wojny, zawartą została umowa, mocą której gwarantowany jest dla Ferdynanda IV, należący jemu prawem dziedzictwa tron obojg Sycylii; co też wszystkie mocarstwa sprzymierzone przez publiczne oświadczenie uznać mają.

W komitecie niemieckim po ułatwieniu akcessów i po oznaczeniu kontyngensów, zatrudniają się teraz urządzeniem przysposobienia żywności dla woysk sprzymierzonych. Rozumieją, że naczelną dyrekcyą tego urządzenia Minister Baron v. Stein utrzymywać będzie. Po ułatwieniu tego przedmiotu, przystąpią natychmiast do ułożenia konstytucyi niemieckiej i aktu związkowego. — O wyjeździe ztąd Monarchów nie jeszcze z pewnością nie wiemy.

Z innego listu z Wiednia w téjże dacie: „Prócz P. Monteron, nowe się znowu pokazało usiłowanie rządu francuzkiego, w celu wciśnienia się do układów między mocarstwami, ale równie jak pierwsze było bezskuteczne. — Autor wielu pism filozoficznych, Radzca nadworny W. Xięcia Weymarskiego, Adam Müller, przywołany tu został z Inspruck, gdzie był umieszczony w administracyi austriackiej, dla towarzyszenia na kampanii Xięciu Jmci Metternichowi.

Tenże Korrespondent hamburski donosi z listu otrzymanego nadzwyczajną drogą, z Wiednia pod 5 maja: „N. Król Duński opuści miasto nasze d. 15 maja i uda się na powrót do państw swoich; utrzymują też, że się nigdzie w podróży swęj nie zatrzyma.”

WŁOCHY.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, z d. 13 maja, donosi pod napisem, *Teatr wojny we Włoszech*: „Podług wiadomości właśnie w tej chwili odebranych z *Mondolfo* (blisko *Sinigaglia*), dnia 1 t. m. F. M. L. Hrabia *Neipperg*, rozkazał awangardzie swojej wypędzić nieprzyjaciela z *Scappezzano*, gdzie się neapolitański Jenerał *Pepe* ze 2000 ludzi chciał trzymać. Nazajutrz posunął się Hrabia *Neipperg* z głównym wojskiem do *Sinigaglia*, a z przednią strażą nad rzekę *Esina*.

Podług pewnych wiadomości z *Ankony*, nie stał *Murat* na okręty, jak wprzód rozumiano, ale zostawiwszy trzy dywizye w *Ankonie*, sam ze swoimi wełtami, kyrssyerami i proporcami pociągnął do *Jesi*, w nadziei przetrzeć się przez góry.

F. M. L. Baron *Bianchi* wszedł d. 2 t. m. do *Macerata*; a Jenerał Hrabia *Starhemberg* do *Loretto*.

W teyże gazecie czytamy jeszcze ze *Włoch* co następuje: „Podług pewnych doniesień z *Sycylii*, zbiera się wojsko Króla *Ferdynanda IV* w okolicach *Melazzo*. — Dnia 1 maja główna kwatera przeniesioną bydź miała do *Messyny*, gdzie się Króla Jmci samego spodziewano. Komunikacya między *Kalabrią* i *Sycylią* była bardzo częsta, i zgola wątpić nie można, że prowincye te, będąc zawsze wiernymi dla Króla *Ferdynanda*, powstałyby zaraz za jego sprawę, jeźliby tylko on, albo wojsko jego, na ich ukazało się ziemi.

W nocy z 11 na 12 kwietnia zaszło w *Rzymie* następujące zdarzenie: Herby Króla francuzkiego przez tamteyszą francuzką Akademię zdjęto, a na ich miejscu herby *Napoleona* zawieszono; oddzwierny z trójkolorową ukazał się kokarda. P. *Lethiers*, Dyrektor akademii, (znajomy malarz, którego obraz *Brutusa*, tak niesłusznie w muzeum paryżkiem, obok dzieł starożytnych jest umieszczony), udał się do Naczelnika tymczasowego Rządu papieżkiego, i oświadczył, że był zmuszonym do tego kroku przez francuzkich Członków tej akademii, którzy też wszyscy trójkolorową kokardę przypięli. Rząd tymczasowy dał mu do poznania, że na to nie zezwoli, i że jego samego i tych, którzy kolory *Napoleona* noszą, jeźliby się przy swoim upierali, nie będą w stanie obronić w przypadku mogącej nastąpić zapalczywości pospólstwa. Przełożenie to dokazało, że kokarda oddzwiernego wkrótce znowu zniknęła. Papież, któremu o tem śpiesznie do *Genui* doniesiono, postanowił: „ponieważ Jego Świątobliwość zawieszania herbów obcych monarchów na domach, które do nich, lub ich reprezentantów należą, nigdy nie zaleca, tylko się temu nie sprzeciwia, nie może więc i nie chce na to nalegać, iżby królewsko francuzkie herby na akademii francuzkiej umieszczano; ale też nie zezwoli nigdy, iżby herby *Napoleona* miejsce ich zaściąpić miały, na co mieć bacność Rządowi tymczasowemu porucza.” Wręście zupełna w *Rzymie* panowała spokojność, i wszystkie, przeciwie temu pogłoski, są płonne. Wielki jest nacisk zbierającego się do *Genui* ludu, dla otrzymania błogosławieństwa papieżkiego, a wyższego stanu, w chęci bydź prezentowanymi Ojcu s. i mieć szczęście ucałowania stóp jego. Rząd sardyński stara się wszelkimi sposobami ile można przyjemnym uczynić pobyt Papieżowi: to pewna, że Król, wypełniając tym sposobem miły dla serca swego obowiązek, sownie jest nagrodzony, pięknymi skutkami, jakie obecność szanowney głowy kościoła s. w *Genui* sprawia.

Korrespondent hamburski donosi z *Medyolanu* d. 28 kwietnia: „Piękne bataliony grenadyerów, któ-

re u nas załogę trzymały, i do *Mantuy* były wyszły, znowu tu powróciły — D. 17 kwietnia weszły do *Liwny* 3 okręty z artyleryą i amunicyą z *Korsyki* dla *Neapolitańczyków* wysłane: i zaraz zabrane zostały — Pogłoska, że *Murat* w niewolę się dostał, nie potwierdziła się późnię. W teyże gazecie, pod napisem ze *Włoch*, d. 26 kwietnia czytamy: W *Livorno*, d. 17 kwietnia, po wyjeździe W. *Xięcia* do *Pizy*, zrobił się rozruch; pospólstwo zerwało herby na domie Konsulatu neapolitańskiego i potłukło je, wielu *Jakubinów* skrzywdziło i do więzień zawlokło; Gubernator jednak użył siły zbroynę i spokoyność przywrócił. Z *Liwny* i *Genui* wyszło kilka wojennych okrętów, dla blokady portów neapolitańskich.

Czytamy w gazecie londyńskiej, *Courier de Londres*, z *Bruxelli* pod 30 kwietnia: „Podług ostatnich wiadomości ze *Włoch*, 20,000 Kroatów wylądowało do *Rawenny*. Wszystkie listy potwierdzają wiadomość owylądowaniu woysk *sycylijskich* i *angielskich*, na brzegi królestwa neapolitańskiego: dodają jeszcze, że *Murat* sam powrócił do *Neapolu*, dla przedsięwzięcia środków do odparcia uderzenia na jego stolicę. Korpus *Neapolitańczyków*, 5,000 ludzi, odebrał rozkaz śpiesznie iść do *Kapuy*. Gazeta niemiecka *dolnego Renu* umieściła, co następuje: „Wszystkie z *Frankfortu* i innych r. i. ysc listy, które dziś d. 16 kwietnia do *Aix la Chapelle* (*Aachen*) przysły, zgodnie donoszą, że od pierwszej bitwy, pięć razy jeszcze potem *Neapolitańczycy* na głowę pobici, ciągle przez pięć dni natarczywie ścigani byli. Wiadomość tę za autentyczną uważać można. Podług innych doniesień ze *Włoch*, wojsko neapolitańskie w wielkiem ucieka metadzie. Powszecne jest mniemanie, że terazniejszą wojna we *Włoszech*, zakończy się w przeciągu jednego miesiąca.”

W gazecie, *Journal de Francfort*, czytamy z *Medyolanu*, d. 26 kwietnia: „kwatery główna gotuje się do wyyscia z *Mantuy* do *Pawii*. Kilka korpusów już wyruszyło: ciągną one do *Pijemontu*, na granicę francuzkie. W *Brescia* formuje się wojsko odwodowe. Piękny regiment dragonij *Maxymiliana Józefa* i 4 bataliony grenadyerskie, które za zbliżeniem się *Neapolitańczyków* do *Mantuy* ztąd były poszły, już powróciły. Z *Werony* czekamy dywizyi *Radiwojewicza*, i wiele innych woysk, piechoty i jazdy, które wszystkie mają iść do *Pijemontu* — *Xiążę Toskański* d. 20 kwietnia powrócił do *Florencyi*, po 16tu dniach niebytności, i z okazami wielkiej radości był przyjęty.”

N I E M C Y.

W gazecie wiedeńskiej, *Oesterreichischer Beobachter*, z dnia 13 maja, o przechodzie woysk rossyjskich prawey kolumny, przez *Lobenstein*, *Kranach*, i t. d., czytamy, co następuje: „7mą dywizyą piesza: 1sza brygada i kompanija pionierów przybędzie do *Gera* d. 7 maja; 2ga brygada d. 5go; a 3cia brygada d. 7go maja; razem 15,000 ludzi i 2,100 koni. — 27mą dywizyą piechoty: 1sza brygada przyydzie do *Gera* d. 9go maja; a 2ga i 3cia brygada d. 11go; razem 15,000 ludzi i 2,000 koni. — 24ta dywizyą piesza: 3cia brygada i 24 kompanija artylleryi przybędzie do *Gera* d. 13go maja; 1sza i 3cia brygada, 47ma i 48ma kompanija artylleryi, kompanija pionierów, kapitana *Rennerkampff*, i 7ma kompanija pontonierów d. 15go; razem 15,000 ludzi i 2,700 koni. — Kawalerya, jako to: regiment kozaków *Urusowa* 3go, przyydzie do *Gera* d. 18go maja; 3cia dywizyą dragonów: 1sza brygada i regiment kozaków *Kostina* 7go, d. 20go; 2ga brygada i kompanija artylleryi konney d. 20go; razem 6,000 ludzi i 6,000 koni. — 3cia dywizyą grenadyerów d. 24go maja przyydzie do *Gera* i ze swoją artylleryą liczy 15,000 ludzi i 2,000 koni. — Pociągi: D. 26 maja przybędzie do *Gera* 1szy oddział, a drugi d. 28 maja; razem 1,000 ludzi i 2,000 koni. — Parki: D. 30go maja przyydzie do *Gera* pierwszy oddział; d. 1go czerwca 2gi oddział; park Nru 11 dnia

6go; razem 1,600 ludzi i 2,200 koni. — 2ga dywizya grenadyerów: d. 10go czerwca przyjdzie do Gera 1sza brygada, a 2ga i 3cia brygada d. 12go, razem 15,000 ludzi i 2,000 koni. Zbiór zupełny 84,000 ludzi i 21,000 koni. ”

W téjże gazecie czytamy: „w Crefeld, P.v. Floh teść byłego Podprefekta departamentu Roer (Jourdan), który się teraz w Paryżu znajduje, z córką swą areztowany został: mówią, iż podeyrzane ich listy przejęto.

W gazecie Korrespondenta hamburskiego, czytamy, z Niemiec: „D. 1 maja Hrabia Gottorp do Schaffhausen przybył. — D. 23 kwietnia między francuzkimi placówkami granicznymi, a szwajcarskimi do pobicia się przyszło: raniono 1go dragona francuzkiego. — Xiazę Wrede do Manheimu przybył. — Arcy Xiazę Karol, Wielkorządca Moguncyi, będzie miał udzielną dowództwo nad wojskiem 60,000 ludzi mającym. — Z pomniejszych dworami niemieckimi zawarto traktat, mocą którego oni swe wojska do wojsk sprzymierzonych przylączą i w zupełności zawsze utrzymywać będą. — Zamiast Kroniki Kongressowej wychodzić będzie gazeta pod tytułem: Kronika Związku Europejskiego przeciw Napoléonowi. — D. 7 maja szwadron strzelców ochotników bremeńskich, 50 ludzi mający, pod dowództwem Majora Elking, przyszedł do Minsteru. — D. 2 maja Xieżna dziedziczna Szweryńska w Ludwigsłust, syna powiła, którego narodzenie wystrzałami z dział mieszkańcom ogłoszono. — Kuter angielski the Soy, wiozący pomnik zmarłej królowej pruskiej, do Hamburga zawinął. — Jenerałny Gubernator, Justus Gruner, w Düsseldorfie, d. 7 maja wydał ogłoszenie, iż pod jego imieniem, w gazetach francuzkich do ludów niemieckich, wydrukowana odezwa, jest fałszywą; oświadcza razem, iż podobne fałszerstwo Bonapartego, jest razem nadużyciem, osobisty honor tego Jenerała krzywdzącym, którego uczciwość i charakter dobrze są światu znane. — W Kasselu wyszedł rozkaz zabraniający jeżdżenia do Francyi bez szczególnego pozwolenia.

Gazeta berlińska, donosi z Drezna, d. 11 maja: „D. 7 t. m., Xieżna Elżbieta (ciotka króla saskiego), powracając z kościoła do letniego swego pałacu, Wachsbarts - Ruhe, miała nieszczęśliwy przypadek: konie się rozbiegły, Xieżna wypadła z pojazdu, i nogę wywinęła. — Rosyjski Jenerał, Baron Sacken, d. 7 t. m. tu przybył, i wysiadł w domu Schönberga, dokąd natychmiast udały się władze na jego powitanie. D. 8 była wielka parada tutejszej załogi pruskiej. Dowodzący Jenerał v. Gaudi, kazał wojskom odbywać przed nim rewiję. Rosyjski minister policyi Baron Rosen, także tu przybył. Obadwaj zabawią tu do 20 czerwca.

W téjże gazecie czytamy od brzegów Menu d. 8 maja: „Codziennie spodziewamy się rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich nad górnym Renem. Zamknięcie granicy tak jest ścisłe, iż listy nawet, które z Frankfortu do Bazylei posyłane były, a które ztamtąd do Francyi iść miały, 6go do Frankfortu powróciły. — Prowincje pruskie nadreńskie, w krótko ostatnie już oddziały milicyi swojej wystawują. — Na jarmarku lipskim kupiec jeden miał portrety Bonapartego, z podpisem, Niszczyciel jarmarków; i wielką ich liczbę rozprzedał. — Ekwipaże Rosyjskiego Jenerała Tettenborna do Kasselu przyszedł. — Za odebraną wiadomością, że Francuzi zagrażają granicom od Genewy, Naczelnny Jenerał siły szwajcarskiej Bachmann udał się do Waatlandyi. — Jenerał piéhoty, Hrabia Büllow v. Dennewitz d. 5 do Kasselu przybył, a d. 6go dalej wyjechał. ”

Czytamy w gazecie Journal de Francfort, z Heilbrunn, d. 4 maja: „Robią tu potrzebne przygotowania na pobyt kwatery głównej NN. CC. JJ. Rosyjskiego i Austriackiego. — D. 4 maja przyszedł do Ratysbony batalion piechoty głównego sztabu, 6 szwadronów dragonii, i kompanija pontonierów z pociągiem pontonów. — Feldmarszałek Xiazę Schwarzen-

berg, codzień jest spodziewany do Ratysbony. — Piszą z Hannoveru pod 1 maja: Przed kilką dniami przeprowadzono tu pewnego dawnego urzędnika hannowerskiego, i w więzieniu osadzono. — P. Palm, który jako szpieg przytrzymany tu został, wzięty był dawniej przez Prussaków w okolicach Paryża: wypuszczono go potem na wolność, z warunkiem, aby w Anglii mieszkał, a to, żeby nie mógł szkodzić Niemcom. Wreszcie pozwolono mu z Anglii wyjechać i do ojczyzny powrócić: ale się on do Francyi udał, i dotąd tam bawił. ”

N I D E R L A N D Y

Podług gazety, Journal de Francfort: „Dnia 1 maja Xiazę Wellington z Bruxelli do Aih wyjechał: tegoż dnia wieczorem na powrót jest spodziewany. — Hrabia Alexis Noailles, d. 2 maja do Gandawy przybył i przywiózł ważne depesze od Xięcia Taylleranda. — Część gwardyi Króla francuzkiego, która rozłożoną była w okolicach Ninove, odebrała rozkaz wyjszć do Termonde; ich zaś kwatery zajmą korpusy angielskie i hannowerskie. — Xiazę Oranii d. 1 maja, ze swoim sztabem, udał się z Bruxelli do wojska, którego dowództwo jemu jest powierzone. — W okolice tego miasta przybyły 2 bataliony i 6 szwadronów wojsk hannowerskich. — D. 3 maja rano, Xiazę Wellington wyjechał do głównych kwatery Xięcia Blüchera, do Leodyum. — Zapewniają, że wielkie wojsko, pod rozkazami Xcia Wellingtona, składać się będzie z korpusu 80,000 wojsk pruskich i innych; 2go korpusu angielskich i hannowerczyków 70,000; i 3go wojsk niderlandzkich, który wynosi 30,000 ludzi. Kawaleryi samej w tém wojsku ma być 20,000 ludzi: Artyllerya proporcjonalna do wyliczonej siły. — Formuje się park artylleryi burzący: z czego wnoszą, że którykolwiek twierdzy francuzkiej granicznej oblężenie ma być przedsięwzięte. — Wszystkie drogi we Flandryi, Brabancyi, Hainaut i Leodyjskim, wojskami, działami, pociągami są napelnione, które z różnych stron ciągną. Nigdy okolice te nie widziały tak ogromnych przygotowań do wojny.

Gazeta Korrespondenta hamburskiego, donosi z Tirmont pod 3 maja: Miasto nasze miało zaszczyt oglądać w murach swoich dwóch wielkich bohaterów wieku naszego. Xiazę Wellington i Xię Blücher, w towarzystwie wielu Jenerałów i oficerów przybyli tu, i wysiedli w Hotel du Plat d' Etain (pod cynowym półmiskiem), gdzie dwugodziną mieli z sobą rozmowę: a po obiedzie, który razem jedli, wyjechali na powrót do Bruxelli i Leodyum. — Piszą z Bruxelli pod 5 maja: Xiazę Wellington, który w Tirmont z Xięciem Blücherem naradzał się nad kierunkiem działań, wyjeżdża dziś do Enghien. Xiazę Oranii, dowodzący naczelnie wojskami Niderlandzkimi, ma swoją kwaterę w Braine le Comte. Od Luxemburga do Namur, i wzdłuż Sambry, aż do Charleroy, tak pełno jest wojska, osobiście pruskiego, iż prawie drogi nie ma, kędyby przejechać można było. — Do Condé przybyły różne osoby z orszaku Bonapartego: przyszedł także jego konie powodne i ekwipaże polowe. Zdaje się, że on swoją główną kwaterę tam założy, i z téj strony działania rozpocznie. Rozumieją, że sprzymierzone wojska na granicach naszych obronnie na chwilę mieć się będą: a tym czasem wielkie wojsko Blüchera do Szampanii wkroczy, inne zaś wojska sprzymierzone działać będą w prowincjach nad Renem położonych. — W Lille codzień prawie znajdują przybite na ulicach, proklamacye, biuletyny i tym podobne pisma przeciwko Bonapartemu, a dla Burbonów przychylne. — Francuzkie placówki graniczne gościęły stoją teraz, dla przeszkodzenia dezercyi. Korpus Xięcia Berry, którego piechota stoi teraz w Termonde i okolicach, codzień się powiększa i do działań należyć będzie. — Komunikacye między Francją i Belgami zupełnie już przerwane zostały. Francuzcy komendanci placu robią już trudności dla podróżnych. — W pruskich prowincjach nadreńskich formują 25,000 ludzi milicyi. — W sąsiedzkich okolicach francuzkich mło-

dzież wychodzić nie chce. — W Namur i okolicach stoi 2gi korpus pruski pod dowództwem *Borstella*. Naprzeciw jemu stoi marszałek *Vandamme*, którego dywizya należy do wojska północnego, marszałka *Ney*a. — Piszą z Gandawy pod 2gim maja: W niedzielę Król francuzki prezydował na swojej radzie. — Kiedy *P. Montron* ze swego poselstwa z Wiednia powracał, od kommandanta pruskiego na granicy francuzkiej kijami dostał: „Zaniosę, rzekł potem *P. Montron*, do Paryża wiadomość o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich.” — *Bonaparte* od swoich ministrów skarbu, żądał 68 milionów, na miesiąc maj nie odbicie potrzebnych, na co mu odpowiedzieli: że 10, najwyżej 11 milionów dać mogą.

W téjże gazecie z *Leodyum*, dnia 7 maja: „Część korpusu saskiego, który w okolicach naszych stoi, od dawna już w mowach i postępowaniu swoim nienakontentowanie okazywał: a regiment grenadyerów gwardyi publicznie nawet przeciw Xięciu *Blücherowi* powstał: za czém on wydał następujący rozkaz dzienny:

Zołnierze korpusu wojska saskiego! Haniebna zbrodnia z pośrodku was wyszła. Z ufnością kwatery moję między wami zależyłem, gdy od jednej ręki buntowników, która swoim oficerom posłuszeństwo wypowiedziała, i przez trzy dni w buncie uporczywie trwała, morderczym sposobem napadniony zostałem. Zołnierze byłoby hańbą dla was, honor wasz narodowy byłby splamiony, w obliczu Europy całej, gdybym wam nie oddał chwalebnego świadectwa, że wynajmociście okazaliście wstręt wasz ku téj występnej rzezi, która pierwszą powinność żołnierza, posłuszeństwo swoim oficerom, złamała. Z ufnością spuściliście się w tym na mnie, że ja dopomnę się krzywdy honoru waszego i dopełnię praw wojskowych. Usprawiedliwiłem waszą ufność. Nie zawiodłem was. Regiment grenadyerów ma być rozwiązany. Zhańbiona przez nich chorągiew ma być spalona. Kara tuż za występkiem następować powinna. Zołnierze bądźcie odtąd posłusznymi na głos oficerów waszych. Są oni wezwani nie tylko, aby dowodzili wam na polu bitwy: do obowiązków ich należy także, mieć staranie o wasze dobro i troskliwość o wasz honor. Nie mogę wam lepięj okazać mojego ukontentowania, jako, jeżeli dla utrzymania waszego, dotąd nie splamionego imienia, rozkazuję oddać pod surowość prawa tych, którzy, zwodząc lub zwiedzeni, odważyli się honor żołnierza skazić czynami zbrodniczymi. W *Leodyum* dnia 6 maja. *Blücher*.

Bonaparte d. 4 t. m. do *Maubege* był spodziewany; ale nie przyjechał. — Z *Paryża* d. 3 maja śpiesznie wysłano 2 regimenta gwardyi do *Bretanii*, gdzie się odnowiły rozruchy — *Wellington* i *Blücher* otrzymali nieograniczoną władzę, podług własnej uwagi i stosownie do okoliczności mieć się zaczepnie lub odpordzie.

Od brzegów dolnego *Renu* pod d. 8 maja, o buncie jednej kompanii żołnierzy saskich następujące odbieramy szczegóły: „Przyszedł był rozkaz z Wiednia, że ten korpus wojska rozwiązany i między Prusaków i Sasów rozdzielony ma być. Wiele żołnierzy zuchwale oświadczyło się, że oni na to nie pozwolą. Upierając się przytym zbuntowali się grenadyerowie gwardyi, o południu d. 2 t. m. w *Leodyum*, i poszli przed kwatery Marszałka *Blüchera*, a gdy ich odpezdono, kamieniami rzucać zaczęli. Wieczorem większa jeszcze ich liczba pokazała się na nowo, powtórzyła swoje krzyki, i dopytywała się z wrzaskiem, czego chcą od nich: chcieli się wdrzeć do domu, ale im tego nie dopuszczono — Potym ci grenadyerowie wpadli w wściekłość, krzyczeli, rzucali do okien, znieważali swoich własnych oficerów, którzy ich powstrzymać chcieli. W nocy stosownie do rozkazu wyszli do *Huy*. Mieszkańcy *Leodyum*, znaleźli się bardzo uciążliwie: żaden nawet z chłopców po ulicy biegających nieprzyłączył się do tych buntowników, którzy jak słyhać surowie już osądzeni zostali. Siedmiu żołnierzy z regimentu grenadyerów, zawczora w *Namur* rozstrzelano, a 30 ludzi na całe życie do więzienia skazano. Wczora w *Namur* wy-

konany został sąd wojenny tego regimentu gwardyi. Niechęć i wstręt powszechny panuje z przyczyny tego wypadku, a wykonana kara zostaje powściągającym przykładem dla zbrodni.

Piszą z *Nivelles* pod 30 kwietnia Wiele regimentów francuzkich oświadczyło się za Królem *Ludwikiem*. 4ty Regiment grenadyerów przeszedł do wojska *Xcia Wellingtona*. Oficerowie też wyższego stopnia opuszczają chorągwie *Bonapartego*: między nimi znajduje się Marszałek obozowy, Inspektor jeneralny jazdy, Hrabia *Vitré* i pierwszy jego Adjutant Hrabia *Bruger*.

FRANCYA.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* zawiera z *Paryża*, pod d. 1 maja: „Jenerał *Lapoype*, który się dystygował w obronie *Wittenberga*, mianowany jest Gubernatorem w *Lille*. — Różnemi korpusami wojsk francuzkich, dowodzą następujący Jenerałowie: korpusem pierwszym, w *Lille*, Hrabia d' *Erlon*; 2gim, w *Valenciennes*, Hrabia *Reille*; 3cim, w *Mezieres*, Jenerał *Vandamme*; 4tym, w *Metz*, Jenerał *Gérard*; 5tym, w *Strasburgu*, Jenerał *Rapp*; 6tym, w *Laon*, Hrabia *Lobau*; 7mym, w *Grenoble* i *Chambery*, Marszałek *Grouchy*; 8mym, w *Bordeaux*, Jenerał *Claudel*; 9tym, w *Tulonie*, Marszałek *Brune*; 10ty zbiera się w *Perpignan*. — Marszałek *Mortier*, ze szczególnymi poleceniami z *Paryża* wyjechał. — Wyprowadzanie koni naysurowiej zakazane zostało.”

Taż gazeta umieściła z *Paryża*, pod d. 5 maja: „Dzisiejszy *Monitor* podaje następujące wyszczególnienie stanu obrony we *Francyi*: Wszystkie twierdze na granicy północnej od *Dunkierki* do *Charlemont*, są w stanie obrony i w żywność opatrzone; służby dostatecznie urządzone zostały. Drogi przez lasy *Ardennes*, góry *Vosges*, *Jura* i *Alpy* okopują się szanćami; twierdze wewnątrz kraju przyprowadzają do stanu obrony, a nawet wzgórze *Montmartre* i *Menilmontant* osadzone będą 300 działami. *Lyon* również na rozkaz *Bonapartego*, do stanu obrony przygotowany, i znacznymi fortyfikacyami zaślioni być będzie. — Prócz 8 wojsk, ma być uorganizowano 400 grenadyerskich i strzeleckich batalionów gwardyi narodowej, dla osadzenia twierdz pogranicznych i dróg prowadzących przez *Vosges*, *Jura* i *Alpy*, tudzież dla obrony *Paryża* i *Lyonu*. W przeciągu dziesięciu dni wyruszy reszta batalionów gwardyi narodowej, a 500 batalionów wojska czynnego zgromadzi się w obozach. — Zandarmerya oddaje konie swoje dla kawalerii, a dostarczenia za kontraktami z pośpiechem skutek swój biorą. Regimenta kawalerii ochotników mają się już formować w wielu miejscach; i tak w *Alzacyi* miano już wystawić dwa regimenty proporców, każdy z 1000 ludzi. — Parki artylerii, mające więcej 150 baterii uprzedzonych, są w marszu do różnych korpusów wojska. Dwie kompanie artylerzystów przeznaczone są do służby w *Lyonie*, a dwanaście do *Paryża*. — Korpusy ochotników, organizują się w różnych departamentach. Organizacya pospolitego ruszenia w *Alzacyi*, *Lotaryngii*, *Franchie-Comté*, *Bourgogne*, *Delfinacie*, i *Pikardyi* z pośpiechem idzie. — Miasta mają się uzbroić, i bronić murów swoich za przykładem *Chalons sur Saone*, *Tournus* i *St. Jean de Cosne*. 60,000 ludzi z wojska morskiego mają być podzielone na regimenta pod rozkazami kapitanów okrętów wojennych, z których część jedna użyta będzie do osady okrętowej, druga do obrony brzegów, a nakoniec trzecia do zmocnienia wojska odwodowego. — Urządza się 8 armii, czyli korpusów obserwacyjnych, jakoto armija północna, armija *Mozeli*, armija *Renu*, korpus obserwacyjny od *Jura*, który się zbiera w *Belfort*, armija *Alpeyska* pod *Chambery*, korpus obserwacyjny nad *Var* pod *Antibes*, korpus obserwacyjny *Pirenow* pod *Perpignan* i *Bordeaux*, i wojsko odwodowe, które się pod *Paryżem* i *Lyonem* gromadzi. — 80 harmat wyszło do *Lyonu*. Miejsca warowne nad rzeką *Somme*, które się na trzeciej li-

DODATEK